

Sygnatura akt IV Ka 49/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 lutego 2013 roku.

Sąd Okręgowy w Świdnicy w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący :	SSO Mariusz Górski (spr.)
Sędziowie :	SO Sylwana Wirth SO Waldemar Majka
Protokolant :	Agnieszka Paduch

przy udziale Andrzeja Mazurkiewicza Prokuratora Prokuratury Okręgowej,

po rozpoznaniu w dniu 22 lutego 2013 roku

sprawy **K. S.**

oskarżonego z art. 278 § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego w Kłodzku

z dnia 3 października 2012 roku, sygnatura akt VI K 809/11

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;

II. wydatki związane z postępowaniem odwoławczym zalicza na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt IV Ka 49/13

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem K. S. uniewinniony został od tego, że w dniu 18 czerwca 2011 roku w Ś., woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z nieustalonym współsprawcą z mieszkania pod nr (...) dokonał kradzieży pieniędzy w kwocie 500 złotych działając na szkodę K. P. (1) i W. P.,

to jest od popełnienia czynu z art. 278 § 1 k.k.

Wyrok powyższy zaskarżył prokurator zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku mający wpływ na jego treść, a polegający na bezpodstawnym uznaniu przez Sąd, iż brak jest w niniejszej sprawie dowodów wystarczających do przypisania oskarżonemu współsprawstwa w zakresie zarzucanego mu czynu, podczas gdy prawidłowa ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności zaś analiza zeznań pokrzywdzonej K. P. (1) i pokrzywdzonego W. P. w kontekście powiązanych z wyjaśnieniami oskarżonego K.

S.zeznań świadków J. S.i A.B., jak również zeznań świadka K. B.wskazujących na fakt pochodzenia części pieniędzy zabezpieczonych u K. S.z kradzieży dokonanej na szkodę pokrzywdzonych, wskazuje jednoznacznie, iż podejrzany K. S.pozostawał w co najmniej dorozumianej zmowie z drugim nieustalonym współsprawcą przestępstwa.

Tym samym apelujący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył:

Apelacja jest oczywiście bezzasadna.

Wbrew twierdzeniom skarżącego Sąd I instancji po nader wnikliwie przeprowadzonym postępowaniu dokonał jedynie trafnej oceny dowodów, a stanowisko swe precyzyjnie i przekonująco uzasadnił.

W tej sytuacji, skoro Sąd Okręgowy zgadza się z tezami Sądu Rejonowego – zbędną wydaje się ponowna analiza dowodów, gdyż byłoby to jedynie powtarzaniem trafnych, podniesionych wcześniej argumentów.

Odnosząc się zatem jedynie do szczegółowych zarzutów apelacji należy stwierdzić, iż niezrozumiałym wydaje się stwierdzenie skarżącego zawarte w zarzucie, a to, iż K. S., „pozostawał w co najmniej dorozumianej zmowie przestępstwa”. Tak więc Sąd Okręgowy starał się znaleźć uzasadnienie owego zarzutu w uzasadnieniu środka odwoławczego. Takim miała być chyba argumentacja oskarżyciela publicznego, iż pokrzywdzona K. P. (1) była przekonana „o pozostawaniu w zmowie oskarżonego z bezpośrednim wykonawcą czynności stanowiących znamiona dokonanego na jej szkodę przestępstwa”. Dla poparcia tej karkołomnej tezy skarżący stwierdził, że owe przekonanie nie było gołosłowne, jako szczere, a wynikające z faktu, iż m. in. oskarżony wiedział gdzie przechowywane są oszczędności, a to z racji jego wcześniejszych wizyt w domu małżonków P..

Zważywszy już tylko na powyższe należy jednoznacznie wskazać, iż nie jest dopuszczalnym wydawanie wyroków skazujących, opartych wyłącznie na nawet najbardziej szczerym przekonaniu pokrzywdzonego, nie zaś na konkretnych dowodach, a takich w sprawie omawianej po prostu brak.

O sprawstwie i zawinieniu K. S.nie przekonało także zdanie autora apelacji, iż oskarżony „zamawiając kawę i samowolnie częstując się śniadaniem” miał odwrócić uwagę pokrzywdzonych jak i to, że opuścił mieszkanie niezwłocznie po dokonanej przez współlnika kradzieży, zwłaszcza, że uczynił to dopiero w kilka minut później (jeśli faktycznie kradzież została dokonana), spokojnie dopijając „zamówioną” kawę (por. k.138-138 odwrót).

Podobnie ocenić trzeba argumentację apelacji w części dotyczącej pieniędzy jakie mieli przy sobie K. S.i jego koledzy.

Zważywszy już tylko na powyższe należy jednoznacznie stwierdzić, co najmniej zasada wyrażona w art.5§2 k.p.k. musiała skutkować wyrokiem niewinniającym, a zatem apelacja uwzględniona być nie mogła.